

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

ZNIŻKA CEN CUKRU I PAPIEROŚÓW

Cukrownie obniżą cennik swych wyrobów o 20 gr. na klg.

Tytoń potanieje pomimo sprzeciwu dyrekcji monopolu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z dniem 1 października wchodzi w życie
ZNIŻKA CENY CUKRU.

Dokonana ona została rozporządzeniem ministra skarbu, wydanym w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych, które ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw“.

Od dnia 1 października najwyższa cena cukru, wypuszczanego przez cukrownie na rynek wewnętrzny, wynosić będzie

ZŁ. 84,50 ZAMIĄST ZŁ. 104,50.
Zniżka zatem wynosi 20 zł. na kwintalu, czyli

20 GR. NA KILOGRAMIE.

W ten sposób — po ostatniej niższej cen spirytusu w dziedzinie prac nad wyrównaniem rozpiętości cen mamy do zanotowania dalszy ważny krok naprzód.

Obniżenie cen cukru będzie pożądaną

ULGĄ DLA SZEROKICH
RZESZ LUDNOŚCI,

dla której cukier jest niezwykle ważnym artykułem spożywczym. Jak się dowiadujemy, rząd decydując się na przeprowadzenie tej niżki i wykorzystując przysługujące mu w tej dziedzinie uprawnienia, ten moment brał szczególnie pod uwagę, wychodząc z założenia, że w chwili obecnej niezbędne jest dostosowanie cen wogóle, a cen

Gorkij żołnierzem honorowym dwóch pułków czerwonych

MOSKWA, 28.9. (PAT) 3 pułk strzelców stacjonowanych w Moskwie i wchodzący w skład t. zw. „proletariackiej dywizji“ oraz pułk im. Stalina miały znanego marszałka Gorkiego honorowym żołnierzem czerwonej armii. Uchwała ta została zatwierdzona przez radę wojenną.

Należy zaznaczyć, że Gorkij był jednym z głównych organizatorów kongresu antywojennego w Amsterdamie i wogóle występował we wszystkich wypadkach jako antymilitarysta.

ARTYKUŁÓW POWSZECHNEGO SPOŻYCIA

w szczególności, do zmniejszonej zdolności nabywczej społeczeństwa.

Dla przemysłu cukrowniczego znaczna ta, bo blisko 20 procentowa niżka będzie niewątpliwie ofiarą, nie na tyle

jednak wielką, aby przekraczała

OBECNE SIŁY TEGO PRZEMYSŁU

i możliwości jej poniesienia. Zniżka ta będzie mogła być poniesiona przez przemysł tem łatwiej, że jednocześnie

ULEGŁY ZNIŻCE CENY

BURAKÓW.

Jednak pod wpływem rządu przemysł cukrowniczy zobowiązał się do nieobniżania ceny buraków więcej, jak o

70 GR. NA KWINTALU.

co stanowi kwotę znacznie mniejszą od tej niżki, jaka mogła być zastosowana przez

przemysł na podstawie wspomnianych umów ramowych i indywidualnych.

* * *

Wśród sfer zainteresowanych krąży od kilku dni bardzo prawdopodobne pogłoski na temat
OBNIŻENIA CEN WYROBÓW
MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Tendencje w kierunku obniżki tych cen istnieją wśród sfer rządowych.

Natomiast dyrekcja monopolu tytoniowego jest PRZECIWNĄ ZNIŻCE CEN.

Kierownicy monopolu są zdania, że nie można porównywać wyrobów monopolu tytoniowego do wyrobów innych monopolów i przemysłów.

ROZPIĘTOŚĆ GATUNKÓW
PAPIEROSÓW

jest tak wielka, że każdy palacz ma możliwość dostosowania swych potrzeb tytoniowych do stanu swej kieszeni.

Ponieważ jednakże ZNIŻKA CEN PAPIEROSÓW łączy się z ogólną linią polityki gospodarczej rządu, która zmierza do obniżki cen wszelkich wyrobów przemysłowych, liczyć się należy raczej z obniżką cen papierosów.

OBNIŻKA NA ŻĄDANIE SFER RZĄDOWYCH PRZEPROWADZONA BĘDZIE W NIEDLUGIM CZASIE.

Trzej ministrowie „S”

opuścili gabinet Mac Donalda

Rekonstrukcja rządu angielskiego dokonana

LONDYN, 28.9. (PAT) — Na posiedzeniu gabinetu ministrowie Snowden, Sinclair i Samuel zapowiedzi swe dymisje, poczem posiedzenie przerwano. Obrady zostaną wznowione po południu.

Przewidywane jest ustąpienie siedmiu liberalów, zbliżonych do Samuela, zajmujących stanowiska poza gabinetem. Ustąpić by mieli: markiz Lothian, podsekretarz stanu dla spraw Indji, sir Robert Hamilton, podsekretarz dla spraw kolonii Graham White, kierownik resortu poczt i inni.

LONDYN, 28.9. (PAT) W związku z ustąpieniem ministrów libera-

łów: Samuela, Snowdena i Sinclaira, premier Mac Donald przystępuje do rekonstrukcji gabinetu. Napotyka on na pewne trudności, albowiem ze strony konserwatystów czynione są próby ogarnięcia najważniejszych stanowisk, w pierwszym rzędzie konserwatyści pragną opanować resort spraw wewnętrznych i wydaje się, że dopną swego celu.

LONDYN, 28.9. (PAT) W liście wystosowanym do Mac Donalda ustępujący członkowie rządu stwierdzają, że z radością brali udział w pracy nad sanacją stosunków w państwie. W dalszym ciągu przed-

spółczeństwem stoi zadanie uwolnienia świata od cel i ograniczeń handlowych, które stanowią główną przeszkodę na ogólnej pomysłowości. Dalej pismo krytykuje rezultaty konferencji w Ottawie, stwierdzając, że konferencja ta była raczej szkodliwa dla ideologii jedności imperjum brytyjskiego.

LONDYN, 28.9. (PAT) Donoszą urzędowo, że konserwatysta John Gilmour mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, konserwatysta Walter Rutt — ministrem rolnictwa i liberal Godfrey Collins — sekretarzem do spraw Szkocji.

Porażki japończyków w Mandżurji

Gen. Araki grozi zajęciem Tientsinu i Pekinu

LONDYN, 28 IX. Według doniesień z Chin rozgorzały na terenie Mandżurji nowe walki między powstańcami a wojskami japońskimi i mandżurskimi.

Oddział powstańców w sile 9,000 ludzi zajął miasto Faku, położone o 50 klm. na północ od Mukdena. O miasto wywiązała się zacięta bitwa, w której zginąć miało około 100 japończyków.

Działalność partyzantów wzmocniła się również w okręgu Czeng - Su.

Dworzec kolejowy w Czw - karze był silnie ostrzeliwany przez artylerię chińską.

Wysłany przeciw powstańcom japoński pociąg pancerny wycofał się.

Z Tokio donoszą, iż w związku z ożywieniem działalności partyzanckiej w Mandżurji japoński minister wojny Araki

zapowiedział szereg represji przeciw Chinom.

Oświadczył on, że w wypadku wdarcia się wojsk gen. Czang - Sue - Lianga do Mandżurji, wojska japońskie

natychmiast podejmą marsz na Pekin i Tientsin.

Ponowna ofensywa japoń-

Francuzi chcą kupić monopol zapalczany w Polsce

W londyńskich kołach finansowych obiegają pogłoski o pertraktacjach między koncernem Kreugera a grupą finansistów francuskich w sprawie eksploatacji monopolu zapalczanego w Polsce.

Rokowania prowadzi ze strony francuskiej bankier Finały, współwłaściciel Banque de Paris et de Pays Bas.

ska w Szanghaju zależeć będzie od dalszego ustosunkowania się Chin wobec układu o zaopiecznieniu broni. W razie potrzeby

Japonia nie cofnie się przed wysłaniem nowych siłnych wojsk do Szanghaju.

Gen. Araki stwierdził następnie, że Japonia bezwzględnie odrzuci każde rozstrzygnięcie, lub projekt kompromisu ligi narodów,

któryby kwestjonował w jakiegokolwiek bądź formie niepodległość Mandżurji.

Przeciwjapońska akcja organizacji terrorystycznych w Chinach trwa nadal. Zamachy bombowe na sklepy japońskie są coraz częstsze.

Nowy poseł japoński w Chinach Arijoszi odjechał z Szanghaju do Nankinu okrętem wojennym, gdyż otrzymał list, że w pociągu dokonany zostanie na niego zamach.

Zwinięcie poselstwa holenderskiego w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Rząd holenderski ze względów oszczędnościowych postanowił m. in. znieść szereg placówek dyplomatycznych, akredytowanych w stoлицach państw zagranicznych, w miejsce których czynni będą tylko młodzi urzędnicy dyplomatyczni względnie konsularni. Zniesione zostaną poselstwa holenderskie w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie, Kairze, Atenach, Białogrodzie, Lizbonie i Meksyku.

Poselstwo rumuńskie w nowej siedzibie

Z Warszawy donoszą: Poselstwo rumuńskie komunikuje, że z dniem 1 października r. b. biura poselstwa i w dziale konsularnego przeniesione zostaną do lokalu przy Al. Ujazdowskich nr. 47.

Gandhi — zwycięży!

Walka Mahatmy z rządem brytyjskim zakończyła się zwycięstwem Gandhiego, przekraczającym wszelkie oczekiwania. Nikt bowiem ani przez chwilę nie mógł wierzyć, że rząd Mac Donalda, który był tak bezwzględny wobec Gandhiego — da się pokonać.

Rzadko się zdarza, by jednostka mogła wykazać taką siłę w prowadzeniu podwójnej walki — z jednej strony przeciwko obcemu władcy, a z drugiej przeciwko narodowi. Rzadko też ktoś wygrywa takim środkiem, jaki zastosował Gandhi. Widok człowieka męczącego się w dobrowolnej głodówce, okazał się potężniejszym, od tysięcy zbrojnych żołnierzy.

Zwycięstwo Gandhiego jest całkowite, odniesione na wszystkich frontach. Potrafił on zmusić wyższe kasty hinduskie do przełamania prawa „nietykalności”, które było strzeżone przez wiele tysięcy lat religijną tradycją. Po raz pierwszy wystąpił tu Gandhi w obronie parjasów. Ciężkim błędem było to, że licząc się z przesadami religijnymi ogromnej masy swoich współzawodników, nie wystąpił on nigdy z dostateczną stanowczością i jasnością przeciw temu okrutnemu upośledzeniu parjasów. Wprawdzie osobiście Gandhi z pewnością przesądami braminijskiego nie podzielał — i rozumiał jego pochodzenie jako najbardziej odrażającą pozostałość dawnych stosunków niewolnictwa i bezprawia, to jednak ze względów oportunistycznych politycznego Gandhi nigdy mężnie w obronie równo uprawnienia parjasów nie wystąpił. Potrafił też wydobyć od przywódców uciśnionych kasty zgodę na sposób, w jaki chciał on rozwiązać tę kwestję.

Doprowadził do tego, że imperja listyczny rząd angielski w wielkim pośpiechu wycofał swoje rozporządzenie, dotyczące systemu wyborów parjasów i wyraził zgodę na układ zawarty między samymi kastami hinduskimi. Czego nie mogły zdziałać konferencje „okrągłego stołu”, czego nie mogły dokonać patetyczne mowy na wszechindyjskim kongresie, setki zebrań, strejków, demonstracji ulicznych, aktów terrorystycznych itp. — to potrafiła osiągnąć słabutka wyniszczona postać adwokata hinduskiego.

Samo zwycięstwo Gandhiego jest najlepszym wskaźnikiem — jak dalece słuszność była po jego stronie. Ani Europa ani Ameryka nie rozumieją problemu Indji i nie mogą zrozumieć istoty życia Gandhiego. Europejczyk, czy amerykańczyk patrzy na azjatę ze swego punktu widzenia, na swój sposób. Spoglądają oni na dramat rozgrywający się w Indjach przez szkła swego własnego partyjnego i politycznego nastawienia. Cel życiowy Gandhiego jest stokroć bardziej skomplikowany i dlatego bardziej wzniosły niż cele, które stawia sobie Europejczyk. Gandhi jest wodzem hindusów. A co to są Indje? 350-miljonowy naród — mieszanina setek ludów, języków, religii i kast. Gandhi ma przed sobą jako przeciwnika imperjum brytyjskie, które postawiło swój twardy but na Indjach i wcale nie myśli go zdjąć. Gandhi ma przed sobą 70 milionów mahometan, którzy przyzwyczaili się szantażować tak Anglików jak i hindusów, chcąc prowadzić wygodne życie bodaj kosztem upadku kraju.

Między mahometanami a hindusami braminijskim panuje odwieczny nieublagany antagonizm religijny i obyczajowy zarówno jak i społeczno-polityczny. Nienawiść ta jest nieprzejeżdżana tak dalece, że wszelkie próby pogodzenia obu tych wielkich skupień religijnych, lub doprowadzenia ich przynajmniej do jakiegoś kompromisu, kończyły się dotąd zwykle wzajemnymi pogromami i jeszcze większym pogłębieniem nienawiści.

Gandhi musi być jednocześnie oświecicielem politycznym, re-

Miasto ludzi płaczących

Atak gazowy — wizja przyszłej wojny

Tarnopol, we wrześniu.

Ktoś, kto przybył do Tarnopola, a nie był uprzedzony o zorganizowanych przez tutejszy LOPP. ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, musiał doznać dziwnego uczucia. Powiedzmy wyraźniej, uczucia **niepokojącego**.

Już bowiem na dworcu tego, normalnym życiem tętniącego miasta wojewódzkiego, była w oczy przybyłych inowacja, w postaci szyb w oknach zaklejonych wąskimi skrawkami białego papieru, tak, że wyglądały jak zakratowane. Ledwie przyjezdny przekroczył teren dworca, a już spotkała go nowa, nie mniej niepokojąca nowość. Mia nowicie

lampy lukowe, okryte były abażurami z żółtej i zielonej bibuły,

wskutek czego światło było silnie przyćmione. Dalej wszystkie auta, zaopatrzone były w jakieś

kolorowe tablice,

numery domów zaklejone kilku kolorowymi afiszami o wojnie i walce przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wszystkie szyby w całym mieście podobnie jak na dworcu zaklejone skrawkami białego papieru, na chodnikach

co kilka kroków, wydrukowane napisy propagandowe oraz pouczenia o wojnie gazowej i środkach obrony. Na każdym kroku widać ludzi z różnokolorowymi opaskami na rękach, przechadzających się z zagadkowymi minami, a wreszcie na niektórych domach widnieją tablice z napisem „Tu schron”.

Panika

Jakaś naprawdę niesamowita sytuacja, która mimowoli nasuwała

reminiscencje wojny z jej wszystkimi konsekwencjami.

Wojna, czy też może jakieś przygotowanie do filmu wojennego? Ani jedno, ani drugie. I chociaż czynniki, które zorganizowały pokaz obrony przeciwgazowej, uczyniły wszystko, by uświadomić ludność o celach pokazu i jego istocie, znalazły się jednostki, które wytworzyły panikę i w popłochu opuściły miasto, udając się do sąsiednich miasteczek.

Trzeba było energicznej i ofiarnej interwencji koła pań L.O.P.P., które odwiedziły wszystkie domy w mieście, by wywołać odprężenie.

Chodziło o nacenne przekonanie ogółu, że wojna lotnicza i

gazowa nie jest straszna dla tych, którzy umieją się bronić.

Komitet organizacyjny pokaz u urzędzonego na wielką skalę, rozwinął silną propagandę, tak, że w ciągu kilku dni, wszyscy mieszkańcy zostali poinformowani o niebezpieczeństwie wojny lotniczej i gazowej i o środkach obrony.

Zorganizowano wiele informacyjne i kursy przeszkoleniowe, przez które przeszło kilka tysięcy osób. Dzięki temu wszyscy mieszkańcy mogli wziąć udział w ćwiczeniach.

Ponieważ program ćwiczeń przewidywał atak lotniczy na miasto z bombami, a w związku z tem silną detonację,

wydano zarządzenia zabezpieczenia okien przez naklejenie na szybach pasków papieru, zaś w związku z pokazem walki gazowej zarządzone uszczelnienie wszystkich mieszkań i przygotowanie schronów. — Wszystkie te zarządzenia zostały wykonane.

Wrażenia z frontu

Krytycznego dnia od samego rana w mieście panuje żywy ruch. Program ćwiczeń otoczono-

ny jest ścisłą tajemnicą, tak, że prócz członków komitetu organizacyjnego nikt nie wie, o której godzinie rozpoczną się ćwiczenia. — W godzinach rannych przy pięknej pogodzie, mieszkańcy zalegają ulice, które, mimo maszerują do odpowiednich punktów oddziały młodzieży, harcerzy, straży pożarnych, drużyny ratownicze, policja itd.

Miasto wygląda jak obóz wojenny.

Dozory domów odpowiednio przeszkoleni, stoją w bramach i oczekują

sygnałów alarmowych, zwiastujących rozpoczęcie „wojny”.

Dziennikarze oraz starosty i inni zaproszeni goście, wyruszają na

„linje bojowa”

Płaczki na ulicach

Pokaz rozpoczął się o godz. 12.30. Zapowiedziany o tej porze napad lotniczy nie nastąpił, gdyż z powodu powstałej w międzyczasie burzy i ulewy eskadra lotnicza ze Lwowa zawróciła z drogi. Wobec tego przeprowadzono pokaz walki gazowej na ziemi i za chwilę po sygnałach alarmowych w centrum miasta rozległy się strzały karabinów maszynowych, poczem nastąpiły eksplozje świec dymnych i petard gazów łzawiących. W jednej chwili całe miasto osnuły opary dymów w kolorze białym i zielonym.

Równocześnie oddziały iperytowe i ratownicze rozpoczęły akcje obronną. W międzyczasie

w kilku miejscach walczone pożary,

a straż pożarna mogła popisywać się swą sprawnością.

Mimo ostrzeżeń i pouczeń, że w czasie walki gazowej wszyscy nie biorący udziału w akcji winni przebywać w schronach i mieszkaniach, mnóstwo ludzi przebywało na ulicach bez masek gazowych.

Ludzie ci, po kilkuminutowym przebywaniu w terenie zagazowanym poczęli łzawić i w jednej chwili Tarnopol zamienił się

w miasto ludzi płaczących.

Widok tych ludzi, przebiegających przez ulice z chusteczkami przy oczach był niezwykle

Koniec emocji

Popołudniu odbył się dalszy pokaz walki gazowej połączonej z atakiem

eskadry lotniczej, która przelatując nad miastem rzuciła większą ilość petard i bomb łzawiących. — Eskadra lotnicza była ostrzeliwana przez artylerię przeciwlotniczą.

Ćwiczenia zakończyły się o godz. 7 wieczorem defiladą wszystkich oddziałów biorących udział w akcji, pod pomnikiem Mickiewicza.

Po skończonej defiladzie komitet organizacyjny podejmował gości bankietem w salach luksusowego hotelu „Polonja”. Cała impreza zakończyła się rautem w salach kasyna garnizonowego.

Impreza ta, jedna z największych w Polsce, dostarczyła mieszkańcom Tarnopola wiele emocji, a zarazem dała lekcję obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, na długie lata utkwii ona w pamięci całej ludności, która

od czasu wojny nie przeżywała takiego pełnego emocji dnia

W. N.

Pareć kropel wystarcza!



ODOL jest najbardziej skoncentrowaną, niezwykle oszczędną w użyciu wodą do ust. ODOL jest zatem tani.



ODOL

formatorem religijnym, twórcą jednolitego narodowego patosu, obrońcą tradycji i głosicielem odrodzenia. To wszystko — to zadanie, którego siła fizyczna dokonać nie potrafi. Środki dyktatora w rodzaju Kemala — paszy na niebysie tu nie zdały. Potrzeba do tego jest nie wybitna siła duchowa, autorytet proroka, zadania tego mógł się podjąć tylko Gandhi.

Największym błędem popełnionym w Europie i w Ameryce jest zdanie, że Gandhi jest naiwnym fanatykiem. Zapomina się przytem, że na uniwersytecie w Oxfordzie poznał on kulturę zachodnio-europejską, że jest doskonałym dzienni-

karzem, pisarzem z bożej łaski, filozofem i wybitnym myślicielem. Gandhi przeszedł całą szkołę europejskiego sceptycyzmu, nihilizmu i cynizmu. A jak wszystkie wielkie umysły — tak i on po gruntownym przetrwaniu wszystkiego doszedł do swej wiary, do przekonania o konieczności swej misji.

Prawo wyborcze parjasów było właściwie mało znaczącym faktem w kompleksie hinduskich problemów. To był jednak symbol. Przywódca parjasów Rao był takim samym zwolennikiem myśli Gandhiego — jak ich wrogiem był dr. Ambedkar. Ale w czasie głodówki Gandhiego doszło między nimi do

porozumienia. Oddzielne kurje wyborcze, które miały przy pomocy Anglii dokonać na wieki przewrotu w organizmie ludowym — dziś już nie istnieją.

A w czasie, gdy Gandhi kontynuował swą głodówkę — dokonały się jeszcze ważniejsze rzeczy, które z wyborami nie wspólnego nie miały, a mianowicie wyprowadza się „nietykalnych” z ich ghetta, będzie się pić z nimi z jednej studni, dzieci ich będą dopuszczane do szkół. Zniknie fatalna różnica. Oto wielkie cele, dla których Gandhi gotów był ofiarować swe życie.

Samgar.

Trup 18-letniej niewiasty w worku wyrzucony został z pędzącego pociągu pod Warszawą Zbrodniarze zmasakrowali iwarz zamordowanej

Z Warszawy donoszą: Władze policyjne powiatu warszawskiego zostały zawiadomione wczoraj rano o wykryciu niezwyklej zbrodni, która w pewnych momentach przypomina słynne morderstwo Michałowskiej, która znaleziono poświartowaną w koszu w przechowalni bagażowej. Na trop zbrodni wczoraj w krytej wpadli robotnicy kolejowi, którzy wymieniali podkłądy kolejowe na torze w Zabkach.

Tor w tem miejscu biegnie po niewielkim nasypie, porośniętym młodemi jodełkami. Wśród tych właśnie jodełek robotnicy zauważyli dwie nogi ludzkie, sterzące ku górze. Dalej stwierdzono, że nogi te wystają z worka, który widocznie pod wpływem silnego upadku na ziemię pękł.

Przez worek można było wyczuć kształty ludzkie.

O niesamowitem odkryciu na tychmiejscu zawiadomiono miejscowy posterunek policji.

Przybyli policjanci przecięli worek, z którego wyłoniły się zwłoki młodej kobiety, lat około 18,

zupelnie nagie. Jedyne głowa obwiązana była koszulą, ściągniętą na twarz.

Gdy rozcięto koszulę, okazało się, iż głowa owiazana jest jeszcze kawałkiem szmaty w białoczerwone prążki, jakgdyby pochodzącej z fartucha, oraz pasami czarnego materiału, jakgdyby z pociętej sukienki.

Gdy zdjęto te wszystkie zasłony, okazało się, iż twarz kobiety nie można rozpoznać z tego powodu, że została ona zmasakrowana uderzeniami tępem narzędziem. Pozatem na szyi widniała pęta, zaciśnięta dwukrotnym węzłem.

Pęta ta zrobiona była z cienkiej jedwabnej pończochy.

Zwłoki znajdowały się już w stanie częściowego rozkładu.

Władze policyjne dokładnie zbadały teren wokół trupa, lecz nie znaleziono żadnych śladów które pozwalałyby na wysnucie wniosków, skąd trup wziął się koło toru.

Istnieje przypuszczenie, że worek mógł być wyrzucony z pociągu, nie jest jednak wykluczone, że został przywieziony w poblizze wozem, a następnie porzucony przy torze.

W każdym razie nie nleża wątpliwości, że porzucenie wykonali ludzie obcy, nie znający miejscowego terenu, bowiem zwłoki porzucone zostały tuż przy ścieżce, na której panuje ożywiony ruch.

Przybyły lekarz policyjny dokonał pomiarów, na zasadzie których da się odróżnić rysopis zmarłej.

Jest to słusznej budowy blondynka o długich włosach. Narazie zwłoki pozostawiono na miejscu pod straż miejscowego dróżnika Knajskiego.

Wczoraj jeszcze przybyli na

miejsce sędzia śledczy i prokurator, którzy po dokonaniu zdjęć fotograficznych zezwolili na zabranie zwłok do prosekutorjum w Warszawie.

Prawdopodobnie zwłoki będą zachowane w formalinie tak, jak to było ze szczątkami Michałowskiej, aż do czasu, gdy śledztwo ustali niezbite momenty zbrodni.

Zaznaczyć należy, że w przeciwieństwie do pamiętnej zbrodni na osobie Michałowskiej tym razem zbrodniarz nie użył do wykonania mordu żadnego materiału, który mógłby go zdradzić.

Młoda dziewczyna uduszona została i związana tylko swojemi własnemi rzezcami.

Worek, w którym znaleziono zwłoki jest wyrobu bardzo ge-

stego. Prawdopodobnie pochodzi od cukru.

Niema na nim żadnych znaków, a ponieważ worek taki można wszędzie kupić za kilka groszy, przeto poszukiwania w tym kierunku mogą natrafić na duże trudności.

Fotografie zamordowanej otrzymano w najbliższym czasie wszystkie komendy policyjne w kraju.

Zbadana także będzie lista młodych dziewcząt, zaginionych w ostatnich dniach.

Lekarze, sądząc z częściowego rozkładu, wnioskuja, iż morderstwo popełnione zostało przed kilkoma dniami.

Zwłoki jednak porzucono w Zabkach dopiero nocy ubiegłej, ponieważ robotnicy, którzy wczoraj pracowali na tym odcinku, nie widzieli owego worka z makabryczną zawartością.

Bruksela

tonie w ciemnościach
BRUKSELA, 28.9. (PAT) — W miejscowej elektrowni wybuchł skutkiem krótkiego spięcia pożar, który przybrał groźne rozmiary. Skutkiem zniszczenia elektrowni miasto pozbawione jest prądu. Jest obawa, że w dniu jutrzejszym nie ukażą się dzienniki.

Bratobójcze strzały Tragiczny finał sporu majątkowego

BYDGOSZCZ, 28.9. (Tel. wł.) — Między współwłaścicielami fabryki Stanisławem Wodyńskim a inż. Ludwikiem Wodyńskim trwa od dłuższego czasu spór na tle majątkowym. Inż. Wodyński wygrał przed kilku dniami proces przeciw swemu bratu.

Onegdaj o godz. 5-ej po poł. podczas sprzeczki między obu braćmi, młodszy z nich Stanisław dobył rewolweru i trzema strzałami w serce położył trupem na miejscu brata Ludwika. Bratobójcę aresztowano.

Oryginalne ogłoszenie i niezwykła licytacja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Ogólną sensację wywołał fakt, że we wczorajszym „Kurjerze” czerwonym warszawskim w ogłoszeniach drobnych ukazało się ogłoszenie o licytacji maszyn „Gazety Polskiej” na sumę 10,000 zł., zapisanej jako własność p. Mieczysława Lubkowskiego.

Oryginalność ogłoszenia polega na tem, że wszystkie bez wyjątku ogłoszenia komornikowskie ukazują się zawsze w „Gazecie Polskiej”, a te jedyne znalazło się w „Kurjerze” warszawskim.

Potworny w rozmiarach orkan zniszczył stolicę wyspy Portorico Dantejskie sceny na gruzach miasta

NOWY JORK, 28 IX. Nadchodzą tu wstrząsające szczegóły o okropnych zniszczeniach, wywołanych przez wczorajszy orkan na wyspie Portorico.

Szczególnie ciężko dotknięta została przez tornado stolica wyspy San Juan. Wskutek zniszczenia przewodów elektrycznych, miasto pozbawione jest światła.

amerykański czerwoną krzyż zorganizowały akcję ratunkową. Szkoły i kościoły zamieniono na szpitale i schroniska.

Według dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 200 osób, rannych natomiast idzie w tysiące.

Setki rodzin straciły dach nad głową.

Na gruzach domów rozgry-

wają się tragiczne sceny. Ludzie poszukują w zawalonych murach swych bliskich. Gdzieniedzie slychać jeszcze jęki rannych, dotarcie jednak do nich jest niemożliwe.

Amerykański czerwoną krzyż dostarcza poszkodowanym środki żywności i ubrania oraz lekarstwa.

Budynki, wodociągów zostały do tego stopnia uszkodzone, że zaopatrywanie miasta w wodę stało się niemożliwe.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna z pewn. częściami wyspy jest przerwana.

Port przedstawia strasliwy obraz zniszczenia.

Mniejsze statki i łodzie zostały wyrzucone na brzeg i strzaskały, tworząc bezładny stos żelazta.

Kilka gmachów nad morzem zostało zalanych przez olbrzymie fale.

Zniszczony został w ten sposób instytut meteorologiczny. Marynarka amerykańska i

W skrytkach biurek Kreugera znaleziono bezcenny brylant „Pierwszy maj” oraz moc biżuterji

SZTOKHOLM, 28.9. — Wśród wszystkich bezpośrednio i pośrednio zainteresowanych sprawą Kreugera ludzi, wielkie wrażenie wywołał fakt znalezienia w jego biurku wspaniałego brylantu, ocenionego na 12 milionów franków.

Stało się to podczas rewizji, dokonanej w sztokholmskim mieszkaniu Iwara Kreugera. Brylant wprowiony był do papierośnicy, którą znaleziono w sekretnej skrytce w biurku. Jedna strona platynowego etui ozdobiona była wykonanym w emalii obrazkiem, przedstawiającym słynną „Odališkę” Ingres’a, w drugiej tkwił przepiękny 18-karatowy brylant rzucający wspaniałe zielonkawe ognie.

Kreuger kupił wspaniały kamień u pewnego jublera szwajcarskiego za cenę 8 tys. koron. Był to jego ulubiony klejnot, papierośnicę, w której był oprawiony, nosił bardzo często.

Między innymi skarbami Kreugera, wyciągniętymi z ukrytych schowków na światło dzienne znajdują się wspaniałe brylanty ze

skarbców sułtanów tureckich, cudowne szmaragdy, stanowiące dawniej własność Katarzyny II i wspaniała kolekcja pereł. Jest tam również czterdzieści brylantów wielkości od 3 do 5 karatów, kupionych u pewnego jublera w Amsterdamie, z których Kreuger chciał zrobić jedną bransoletę.

100 projektów gospodarczych zgłosi rząd do łaski marszałkowskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W kołach rządowych zaprzeczano w dniu wczorajszym kategorię nie pogłoskom o zmianach w rządzie i mówiono, że obecny skład gabinetu ma zapewnione przetrwanie na stanowiskach, aż do końca

sesji parlamentarnej. Rząd przygotował na tę sesję przeszło 100 projektów, przeważnie dotyczących spraw gospodarczych. Składniad jednak mówią, że zapewnienia o trwałości gabinetu nie są słuszne, i że zmiana ministra rolnictwa jest już zdecydowana.

Herriot zabierze głos na dzisiejszem posiedzeniu lgi narodów

GENEWA, 28.9. — Dyskusja nad sprawozdaniem rocznem generalnego sekretarjatu lgi narodów toczyła się dziś rano nadal na plenarnem posiedzeniu XIII zgromadzenia bez większego zainteresowania. Przemawiali delegaci Szwajcarii i Boliwji.

Na skutek cichego porozumienia między poszczególnemi delegacjami, dalsza debata nad tym punktem porządku dziennego miała być ograniczona do minimum w ten sposób, delegaci Niemiec, Wielkiej Bry-

tanii, Francji, Włoch, Polski i Japonji mieli nie brać udziału w dyskusji. Minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurath nawet dziś wieczór wyjechał na kilka dni.

Tymczasem dziś w południe sytuacja zmieniła się zasadniczo o tyle, że premier Herriot, zważywszy obecny kryzys zaufania opinji publicznej do lgi narodów, oraz międzynarodową sytuację gospodarczą chce wziąć udział w dyskusji i zapisał się nawet do głosu już na jutro rano.

Zaczęto i w innych mieszkaniach Kreugera szukać potajemnych schowków. Okazało się, że niemal w każdym ukryte były wspaniałe klejnoty. Szczególnie upodobanie miał Kreuger do brylantów. Kazał je oprawiać w papierośnice, dewizki do zegarków i bransolety.

Zielony brylant znaleziony w Sztokholmie, ma za sobą bogatą przeszłość. Był on w swoim czasie własnością pani Pompadur. Z powodu zielonych ogni, jakie rzucał, nazwano go... „Pierwszym majem”.

Klejnot ten ogromnej wartości, dostał się później w ręce brata Madame Pompadur, który go sprzedał księciu Borghese w Rzymie. Następnie przeszedł „Pierwszy maj” do skarbcza Napoleona, który podczas uroczystości koronacyjnych nosił go na pierszu grono-stajowym

50 kandydatów na kata Następcy Maciejowskiego licytują się in minus w honorarjum

Z Warszawy donoszą: Pisaliśmy wczoraj o dymisji 49-letniego kata Maciejowskiego. Maciejowski był pierwszym urzędującym wykonawcą wyroków śmierci w Rzplitej. Na stanowisku swem przetrwał 12 lat.

Jak się obecnie dowiadujemy, sprawa następcy kata nie została jeszcze zdecydowana i nominacja dotychczasowego pomocnika Ma-

ciejowskiego, Brauna, nie jest jeszcze postanowiona. W ministerstwie sprawiedl. znajduje się około 50 ofert kandydatów na stanowisko kata, wśród nich kilka pochodzących od ludzi ze średnim wykształceniem i bezrobotnych. Cały szereg ofert kandydatów na ponury urząd, proponuje prace za minimalnem wynagrodzeniem.

Nieznana epidemia wybuchła nad Zalewem Wiślanym

KRÓLEWIEC, 28.9. (PAT) — Nieznana epidemia wśród rybaków nad Zalewem Wiślanym, zwana przez ludność „Haffkrankheit”, przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas zgłoszono 23 wypadki tej choroby.

Władze wysłały specjalną komi-

sje lekarską, która ma przeprowadzić studia nad tą dotychczas nieznaną epidemią. Przed kilku laty choroba ta, sprowadzająca paraliż pochłonięta liczne ofiary. Ludność obawia się, że obecnie epidemia znów rozpowszechni się w sposób katastrofalny.

Uczczenie Gorkiego w Moskwie

Niżny-Nowgorod — miastem wielkiego pisarza

W obecności członków rządu i wybitnych przedstawicieli sztuk pięknych, literatury i teatru, odbyła się w Wielkim Teatrze akademja dla uczczenia 40-letniego jubileuszu poetyckiego Gorkiego. W uroczystości wzięli również udział członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy zagranicznej. Na trybunie zajęli miejsca: Stalin, Kalinin, Mołotow, Kaganowicz, Jenukidze i inni wybitni wodzowie sowieccy. Ukazanie się Gorkiego powitała burzliwa owacja. —

Wielki pisarz otrzymał order Lenina, a pozatem Niżny Nowgorod, miasto rodzinne Gorkiego, przemianowane zostało na miasta Maksyma Gorkiego. — Wreszcie postanowiono utworzyć w Moskwie specjalny instytut literacki imienia Maksyma Gorkiego, a „Moskiewski teatr artystyczny” będzie od 1-go października nosił nazwę „Teatr Maksyma Gorkiego”.

Udział zagranicy w uczczeniu Gorkiego był bardzo okazały. Z całego świata nadeszły depesze gratulacyjne, m. in. od

Bernarda Shaw'a, Andrzeja Gide'a, Henri Barbusse'a, Uptonu Sinclaira, Johna Galsworthy'ego, Wassermana, Stefana Zweiga, Bernarda Kellermana. Wszyscy oni czczą w Gorkim wielkiego bojownika o wolność

W archiwum Akademii Nauk w Leningradzie znaleziono obecnie oryginał listu, który w swoim czasie wystosował Mikołaj II do ministra oświaty Wanowskiego przy okazji wyboru Gorkiego na członka honorowego wspomnianej akademji. List ten charakteryzuje wrażenie, jakie ten wybór uczynił na carze.

„Wiadomość”, — pisze car, „że Gorkij wybrany został do akademji, zrobiła na mnie, jak zresztą na wszystkich rozsądnie myślących Rosjan, poprostu miażdżące wrażenie. Niezrozumiałe jest, co kierowało tymi szanownymi mędrcami przy wyborze. Ani wiek Gorkiego, ani jego utwory nie upoważniają do udzielenia mu takiego zaszczytu. O wiele poważniejsze jest przytem to, że Gorkij jest podejrzany pod względem politycznym. I że też taki człowiek w naszych czasach został przyjęty przez Akademię do jej szeregów. Jestem tem głęboko oburzony i polecam panu odwołać wybór Gorkija w moim imieniu. Mam nadzieję, że w ten sposób przyczynię się do otrzeźwienia głów akademickich.

Mikołaj.

*

Niżny Nowgorod słynny jest ze swych jarmarków i z przeboju piosenkowego, który opiewa, że miasto to nie zna głodu. Pozatem w Niżnym Nowgorodzie urodził się Gorkij. W tomie swojej autobiografji p. tyt. „Moje dzieciństwo” ten syn biednego i wiecznie pijanego garbarza, wbrew refrenowi piosenki, wiele pisze o ponurej nędzy i ciężkiej chorobie, która go zmusza do przebywania jeszcze dzisiaj przeważnie na południu. Obecnie, po Leningradzie i Stalingradzie, przemianowanie Niżnego Nowgorodu jest trzecim uczczeniem tego rodzaju o wiecznej niemal wartości, które przypadło w udziale poecie.

Od dn. 1 października r. b. wychodzić zacząć w Warszawie

EPOKA

TYGODNIK

pod redakcją
JÓZEFA WASOWSKIEGO

Sprawy społeczno-polityczne,
kulturalne i obyczajowe.
Przegląd gospodarczy. Nauka,
literatura, sztuka.

Prenumerata wraz z przesyłką:
miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie
zł. 6.—, półrocznie zł. 12.—
Konto czekowe P. K. O. 26630

Warszawa, ul. Okólnik 11
tel. 285-32

Na żądanie numery okazowe
wysyła się bezpłatnie.

Czworonożną rybę

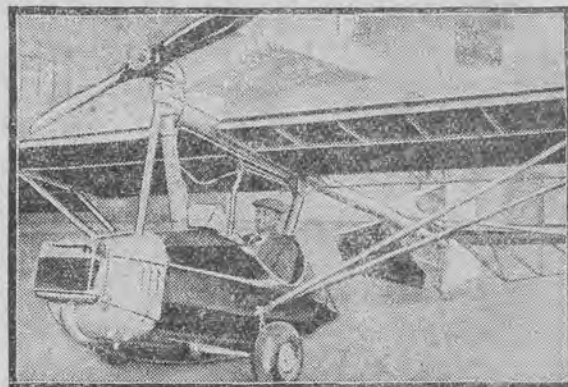
znalazła duńska ekspedycja polarna

Duńska ekspedycja polarna wróciła obecnie do Kopenhagi. Stojący na czele tej ekspedycji prof. dr. Lauge oświadczył przedstawicielom prasy, że udało mu się napotkać rybę czworonożną, t. j. formę pośrednią między rybami a jaszczurkami. Już podczas swej poprzedniej ekspedycji w roku 1931 odnalazł prof. Lauge w pobliżu fiordu Franciszka Józefa wyschniętą żółtą rybę, z czasów bardzo odległych, która zawierała mnóstwo skamieniałych organizmów zwierzęcych, a m. in. też ryby czworonożne. Lauge był wtedy już zdania, że ma przed sobą formę pośrednią

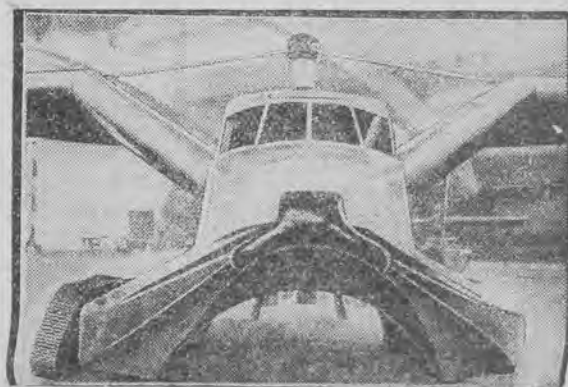
między rybami a jaszczurkami, ale nie podał tego do wiadomości publicznej, ponieważ jeszcze nie był pewny swego odkrycia. Dopiero podczas ostatniej swej ekspedycji uzupełnił swój zbiór takich ryb czworonożnych.

Prof. Steensjö ze Sztokholmu, dyrektor muzeum, które ma opracować rezultaty geologiczne ekspedycji, potwierdził w zupełności opinię prof. Lauge oświadczaając, że odkrycie jego ma dla nauki tak samo wielkie znaczenie, jak odkrycie swego czasu w Bawarii ptaków uzbitych.

Interesujące typy samolotów



Seryjny samolotek, który każdy uczeń sam sobie skonstruować może z dostarczanych przez fabrykę części.



Aparat, przeznaczony na rodzinne wycieczki kilkodniowe. Samolot posiada przy podwoziu koła do lądowania na terenie stałym, pływaki do wodowania i urządzenia czółgowe do lądowania na trzęsawiskach.



Latające auto, samolot kabiny bez płaszczyzn nośnych podnoszony w górę zapomocą śrubowych skrzydeł. Gdy skrzydła te są złożone, aparat nie różni się zupełnie od 4-osobowego samochodu.

Dziewczyna -- małpa

demonstrowana przez uczonego w Paryżu

Profesor holenderski H. M. Benelot - Moens przywiózł do Paryża 19-letnią dziewczynę, która ma być zupełnym potwierdzeniem teorii Darwina... Dziewczyna ta, pochodząca z Francji południowej, posiada nie tylko uwłosione samicy goryla, lecz też taką samą skórę, jaką posiadają goryle. Profesor holenderski wygłosił w Paryżu odczyt, w którym wyjaśnił wielkie znaczenie dla nauki tego fenomenu.

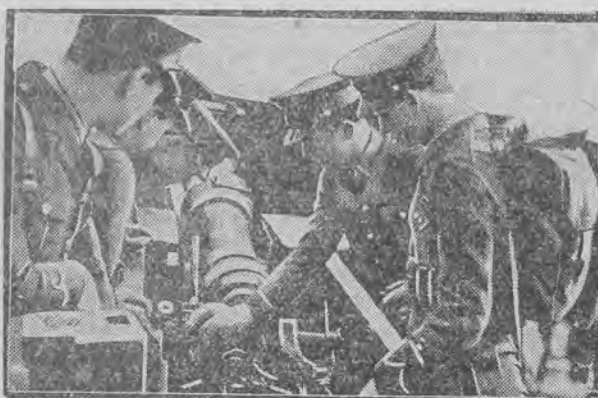
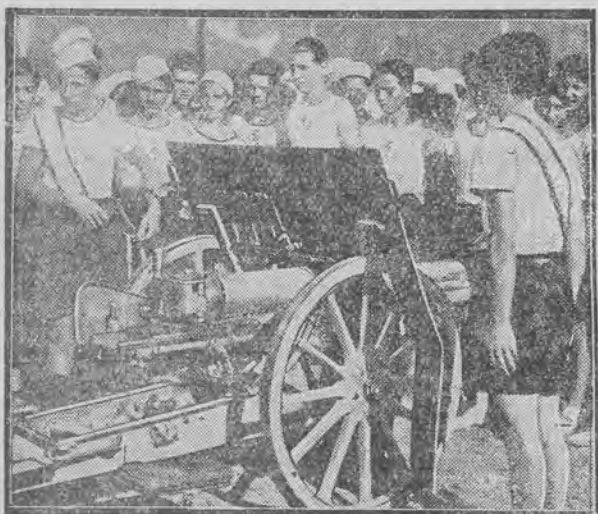
Że między wysoko rozwiniętymi małpami, zwłaszcza gorylami a człowiekiem zachodzi pokrewieństwo, świadczy bardzo wiele okoliczności. Małpy te posiadają taką samą ilość kości (około 200), posiadają tę samą ilość mięśni (około 300), oraz to samo uzębienie, co człowiek. Gdy się dokonywuje transfuzji krwi człowieka do orga-

nizmu, np. konia, to zwierzę to tej transfuzji nie znosi, podczas gdy małpa doskonale taką transfuzję wytrzymuje.

Dalszych dowodów dostarcza embriologia; podobieństwo między embrjonom ludzkim a małpim jest tak wielkie, że nawet trudno je od siebie odróżnić.

Jeszcze jeden dowód przytoczył Darwin, a mianowicie występujące tu i ówdzie u ludzi formy atawistyczne, przypominające małpy. Takim atawizmem wyłomaczyć sobie można znamiona zachodzące u dziewczyny, którą profesor holenderski odnalazł w południowej Francji. Największe zainteresowanie naukowców wzbudza nie tyle jej owłosienie, ile skóra, która posiada te same gruczoły, co skóra małpia.

Przysposobienie wojskowe świata



Uczniowie włoscy (u góry) i angielscy (na dole) uczą się strzelania z armat i obsługi artyleryjskiej.

Wolny handel w Sowietach

znowu został cofnięty

Stalin wydał nowy dekret, odwołujący kurs wolnego handlu. Zniesiono strefę 50-kilometrową koło Moskwy, w której wprowadzono wolny handel. By zaopatrzyć stolicę w środki żywności, opracowano nowy plan agrarny, który aż do roku 1934, przewiduje dokładnie, ile kilogramów mięsa mają magazyny państwowe otrzymać po cenach, ustalonych od każdego bydła, przy czym rozumie się, wolni chłopcy gorzej na tem wyjdą, niż kolchozy.

Stalin musiał znowu zmienić kurs, zapoczątkowany w maju br., ponieważ ceny wszystkich produktów rolnych w tych czterech miesiącach tak podskoczyły w górę, że zjawilo się na horyzoncie so-

wieckiego życia gospodarczego znowu widmo inflacji. Polityka agrarna Stalina kręci się więc w kółko; gdy oficjalnie zredukowano chłopom przymusową dostawę produktów mięsnych i mlecznych do połowy, zboża zaś i kartofli o 20 proc. kwoty z roku 1931, uczyniono to tylko dlatego, ponieważ chłopcy odgrazali się strejkami rolnym. Teraz znowu robotnicy są niezadowoleni bo nie mogą nabywać produktów rolnych, które tak szalenie podskoczyły w górę. Stalin więc znowu cofnął dekrety majowe, ale pytanie zachodzi, czy za kilka miesięcy nie będzie ponownie zmuszony do zmiany kursu.

UWAGĘ P. P. ADWOKATÓW

Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

Nowy rozkład jazdy pociągów w dalszym ciągu nie uwzględnia potrzeb naszego miasta

Nowy rozkład jazdy, który od 1 października pocnie obowiązywać, nie wnosi zasadniczych zmian w dotychczasowej komunikacji Łodzi. Tak jak dawniej, jak zresztą zawsze, miasto nasze traktowano po macoszemu, odmawiając mu prawa poważnego centrum komunikacyjnego.

Wydawałoby się, że centralne władze komunikacyjne opamiętają się wreszcie i mając okazję poprawienia swych błędów z racji nowego rozkładu wysłuchają postulatów Łodzi, która jako miasto przemysłowe - fabryczne może bardziej od innych jest w nim zainteresowana.

Tymczasem o naprawieniu stale popełnianych błędów nic ma mowy.

Władze trwają w swym uprzedzeniu lekceważeniu naszych potrzeb i bolączek — jednym słowem nie zmieniają kursu ogólnej polityki w stosunku do polskiego Manchesteru — jak w innych wypadkach nazywa się zwłkle Łódź.

Polityka ta, choćby na tle nowego rozkładu jazdy, jest widoczna dla największego laika. Wystarczy przytoczyć fakt, że do przeszło półmilionowej Łodzi nie zajechał ani jeden pociąg pospieszny i ani jeden tego rodzaju pociąg z Łodzi nie wyjeżdża. To chyba wystarczy.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, nowy rozkład nie przynosił zasadniczych zmian, ani w pociągach podmiejskich, ani dalekobieżnych, ani wreszcie w połączeniach z zagranicą. Odpadły rozumie się pociągi se-

zonowe, kursujące w niedziele i święta, których zadaniem było obsługiwać bardziej uczęszczane miejscowości letniskowe.

Jeżeli chodzi o połączenie Łodzi z Ciechocinkiem, to odpadł tu bardzo dogodny pociąg o 1-ej z worca Kaliskiego.

Obecnie trzeba się przesiadać w Aleksandrowie. Niema już również dogodnego pociągu bezpośredniego z Łodzi do Krynicy o 22.20.

Połączenie z zagranicą, jak dawniej, jest niżej wszelkiej krytyki. Mamy właściwie tylko jedno dobre połączenie, a m.

z Berlinem i Monachjum przez Wrocław. Do wszystkich innych miast zagranicą trzeba przesiadać się w Koluśzkach, Kutnie czy Poznaniu, lub Warszawie, jeżeli chodzi o Rygę.

Najgorsze, urągające prostu logice, jest połączenie Łodzi z Bukaresztem. Pociąg

z Łodzi do Lwowa przychodzi tam o godz. 7.40, t. j. akurat 10 minut po odejściu pociągu bukareszteńskiego. Jeżeli chce się na ten pociąg zjechać, to trzeba w nocy przesiadać się w Przeworsku.

Do pociągu paryskiego trzeba czekać w Kutnie lub Poznaniu półtorej godziny w nocy. Jedyne dobre połączenie jest z Berlinem. Wyjeżdża się o 22, a przyjeżdża na miejsce o 7.31 rano. Ale i tu nie wszystko jest w porządku. Kursuje mianowicie tylko II klasa, na którą nie każdy może sobie pozwolić.

Połączenie Łodzi z Warszawą nie uległo żadnym zmianom. Zostały utrzymane dotychczasowe wszystkie pociągi.

Uderza szczególnie w nowym rozkładzie powtarzanie starych błędów. Tak np. Łódź dalej nie posiada ani jednego rannego połączenia na Skarżysko. Między godzinami: 0,53 a 14.50 z Łodzi do Skarżyska nie można się dostać.

Jeżeli chodzi o zawsze aktualną kwestję ceny biletów kolejowych, to nie uległa ona również żadnym zmianom. W dalszym ciągu do biletów pobierana jest opłata na rzecz bezrobotnych od każdego rozpoczętych 10 zł. Od biletu, którego cena przewyższa 2 zł., pobierana jest najmniejsza opłata, wynosząca 10 gr.

Zniżki kolejowe szkolne, wydawane uczniom na okres wakacji, stanowiące 75 proc. ceny biletu, ważne są jeszcze do dn. 30 września włącznie.

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od dn. 1 października 1932 r.

(Według danych uzyskanych z polskiego biura podróży „Orbis“)

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 5.25 do Koluśzek (połączenie na Warszawę).
- 7.25 do Koluśzek (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice, Tomaszów).
- 8.05 do Andrzejowa.
- 10.45 do Koluśzek (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice).
- 13.05 do Koluśzek (bezpośrednie połączenie na Częstochowę).
- 14.00 do Koluśzek (połączenie na Warszawę).
- 14.50 do Galkówka (bezpośrednio do Skarżyska).
- 15.40 do Koluśzek (połączenie na Kraków, Katowice).
- 16.20 do Koluśzek (połączenie na Warszawę — kursuje tylko w dni powszednie).
- 16.55 do Koluśzek (połączenie na posp. Katowice — Wiedeń, Praga).
- 18.00 do Koluśzek (połączenie na Warszawę, posp. Kraków (Krynica)).
- 19.20 do Koluśzek (bezpośrednio do Warszawy).
- 19.45 do Koluśzek (połączenie na Tomaszów).
- 21.15 do Koluśzek (połączenie na posp. Warszawa (sezonowy do Zakopanego i Krynicy)).
- 22.30 do Koluśzek (bezpośrednio do Krakowa i Katowic — połączenie na posp. Kraków, Katowice).

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0.48 z Koluśzek (połączenie z Tomaszowa i Warszawy).
- 5.08 z Koluśzek (połączenie z Krakowa, Katowic i Warszawy).
- 6.10 z Koluśzek.
- 7.00 z Koluśzek (połączenie z Krakowa i Katowic).
- 7.30 z Koluśzek.
- 8.12 z Koluśzek (połączenie z sezonowym poc. z Krakowa, Krynicy).
- 8.59 z Andrzejowa.
- 9.46 z Koluśzek (połączenie z Warszawy, Częstochowy).

- 12.45 z Koluśzek (połączenie z Warszawy, Tomaszowa, Katowic)
- 15.29 z Koluśzek.
- 16.00 z Koluśzek (bezpośrednio z Warszawy).
- 17.15 z Koluśzek (połączenie z Warszawy).
- 20.10 z Koluśzek (połączenie z Krakowa).
- 22.25 z Galkówka (bezpośrednio ze Skarżyska).
- 23.18 z Koluśzek (połączenie z Katowic, Krakowa).

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 1.25 do Kutna (bezpośrednio do Poznania, połączenie na Gdynię, Ciechocinek).
- 2.10 do Katowic (bezpośrednio przez Zduńską Wolę, Herby, (bezpośrednio do Wrocławia)).
- 2.10 do Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
- 4.32 do Warszawy bezpośrednio połączenie na Łowicz).
- 7.28 do Warszawy bezpośrednio, (połączenie na Łowicz).
- 9.00 do Kutna (bezpośrednio do Poznania, połączenie na Gdynię, Ciechocinek).
- 9.00 do Poznania (bezpośrednio przez Kutno (połączenie do Berlina)).
- 9.33 do Poznania (przesiadanie w Ostrowiu (połącz. do Berlina)).
- 10.15 do Główna.
- 12.07 do Poznania bezpośrednio.
- 12.38 do Warszawy bezpośrednio, (połączenie na Łowicz).
- 13.00 do Kutna (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
- 15.20 do Kutna (połączenie na Poznań, Bydgoszcz, Ciechocinek).
- 15.30 do Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
- 15.35 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu.
- 15.35 do Łowicza (połączenie na Warszawę).
- 17.54 do Warszawy bezpośrednio (połączenie do Łowicza).
- 18.00 do Częstochowy bezpośrednio przez Zduńską Wolę, Herby.

- 20.05 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu.
- 20.05 do Łowicza (połączenie na Warszawę).
- 20.06 do Lwowa bezpośrednio (przez Tomaszów, Skarżysko)
- 21.20 do Kutna (bezpośrednio do Gdyni, połączenie na Poznań)
- 22.00 do Poznania (II klasa bezpośrednio do Berlina), połączenie na Paryż, Brukselę, Londyn.
- 2.15 6.15, 9.33 12.07 15.30 19.35
- 22.00 do Ostrowia.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0.45 z Poznania (z przesiadaniem w Ostrowiu).
- 1.57 z Warszawy bezpośrednio.
- 4.20 z Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
- 5.00 z Poznania bezpośrednio przez Kutno.
- 5.00 z Kutna (połączenie z Gdyni bezpośrednio z Poznania).
- 7.18 z Poznania (II kl. bezpośrednio z Berlina).
- 7.55 z Kutna (bezpostr. z Gdyni).
- 8.52 ze Lwowa (połączenie z Truskawca).
- 9.25 z Warszawy bezpośrednio.
- 11.53 z Warszawy bezpośrednio.
- 12.24 z Poznania (bezpośrednio).
- 12.35 z Kutna (połączenie z Bydgoszczą i Ciechocinką).
- 14.59 z Główna.
- 17.41 z Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
- 19.05 z Warszawy (przesiadanie w Łowiczu).
- 19.40 z Poznania (przesiadanie w Ostrowiu).
- 19.58 z Poznania (bezpośrednio przez Kutno).
- 19.58 z Kutna bezpośrednio z Poznania (połączenie z Gdyni).
- 21.48 z Warszawy bezpośrednio.
- 22.50 z Kutna (połączenie z Bydgoszczą).
- 7.25, 19.05 z Łowicza (połączenie z Warszawy).
- 2.20, 18.12 z Katowic (przez Herby, Zduńską Wolę).
- 0.45 4.20 7.18 8.40 12.24 17.41
- 19.40 z Ostowa.
- 4.13, 8.52, 18.40 z Tomaszowa.

Zapasy wódki muszą być wymienione do 5 października

W związku z obowiązującym od dnia dzisiejszego nowym cennikiem na wyroby państwowego monopolu spirytusowego, właściciele sklepów wódczanych winni do dnia 5 października wymienić swe zapasy napojów alkoholowych by uporządkować kwestję opłat i podatków.

Również wszystkie jadalnie i zakłady restauracyjne obowiązane są od dziś pobierać ceny ściśle ustalone, gdyż pobieranie cen wyższych będzie surowo karane. (b)

SALA FILHARMONJI. NARUTOWICZA 20.

W nadchodzące święta noworoczne ROSZ-HASZANA I JOM-KIPUR odprawi nabożeństwa znany i ceniony Nadkantor wielkiej synagogi w Białymstoku, tenor liryczny o wielkiej skali

M. Podrabinek

przy udziale powiększonego chóru, dobrze zastudjowanego i pod batutą znanego dyrygenta H. RUBINA. Sprzedaż biletów codziennie przy Kasie Filharmonji od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór.

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333 Zielona 6 Szybka pomoc lekarska Przewóz chorych.

== GŁOS PUSTYNI ==

Pierwszy mówiony w języku rosyjskim dźwiękowy film sowiecki
Miłość Dońskiego Kozaka (Cichy Don)

Rzeczy ciekawe

Papier

Już przed narodzeniem Chrystusa wynaleźli Chińczycy sztukę wyrabiania papieru z surowej bawełny. Papier taki, zwany bawełnia nym, był lepszy od używanych do tego czasu materiałów włókienniczych i dlatego Chińczycy strzegli swej sztuki przed resztą świata. Dopiero arabowie w 704 roku w czasie wojny z Chińczykami, poznali sztukę wyrabiania papieru.

PIERWSZE PAPIERNIE

Arabowie szybko rozpowszechnili sztukę wyrabiania papieru. Oni też zakładają pierwsze fabryki papieru w Mece (Azja), w Hiszpanii, na Sycylii i inne. Do papierniowych sprowadzili bawełnę z Chin, a w roku 1200 wpadli na pomysł używać galganów bawełnianych.

JEDEN Z WIELU

Nieznamy wynalazca niemiec znalazł w r. 1300 sposób wyrabiania papieru z galganów liliowych.

Od roku 1300 zaczyna się poszukiwanie galganów liliowych na papier.

NAJLEPSZY PAPIER

Dostarczycielką najlepszego papieru była Holandia. Galgany liliowe, których wywóz był zabroniony, przebiegano, prano, a potem w młynach papierniczych rozcierało na papkę. Gotową papkę rozwodniano wylewając z czerpakiem na sucho, a następnie wkładano dużą ilość arkuszy, wraz z sukniem pod prasę, aby woda wyszła. Potem suszono oddzielnie arkusze, nasycając je klejem, aby atrament podczas pisania nie rozlewał się. Wszystkie prace wykonywano ręcznie. Dziś robią to maszyny.

BIBUŁA

Bibułę do osuszania atramentu robi się tym samym sposobem, co i papier tylko z galganów włośnianych i nie dodaje się kleju. Szary papier do pakowania, gazetowy oraz tektura wyrabia się z drzewa, ze słomy itp.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Klub teatralny „Independanco” w Lodbymie przystępuje do wystawiania cyklu zabronionych utworów w gmachu teatru Kingsway. Na pierwszy ogień idzie „Wersal” Emila Ludwiga. Pod względem finansowym impreza tę, odbywającą się oczywiście w zamkniętym kole słuchaczy, prowadzi holender Thurston. Reżyserem jest Kontsarjewski.

Poselstwo sowieckie w Pradze zwróciło się do magistratu praskiego z prośbą o wypożyczenie sali w domu reprezentacyjnym na uroczystość z okazji 40-letniego jubileuszu prac literackiej Maksyma Gorkiego. Prośba ta została przez magistrat odrzucona większości głosów przeciwko głosom socjalistów i komunistów. Mówcy opoziści oświadczyli, że cześć należy cenić w Gorkim wielkiego pisarza, ale że nie można oddać reprezentacyjnego gmachu dla uczczenia człowieka, za którym stoi partia, zmiierzająca do przewrotu w państwie czechosłowackim.

Rekord taniości biletu teatralnego pobili operetka we Wrocławiu, która daje dwa przedstawienia dziennie i sprzedaje biletu już od 50 fenigów. Najdroższe mijające kosztuje porobidni i marke, a wieczorem — półtoje marki. Ta inowacja wywołała protest kinoteatrów wrocławskich, które oświadczyły, że nie są w stanie konkurować z teatrem.

Film z Elżbieta Bergner „Marzące usta” został przez centralny instytut wychowawczy i oświaty w Mo nachjum uznany za „bezwartościowy pod względem artystycznym”. Jest to dziwna ocena, ale jeszcze

ważniejsze są argumenty instytutu: ponieważ w tym filmie pokazuje... zdradę małżeńską. Wobec tego wie lu dość zdolnych pisarzy, jak Goethe, Schiller i inni, może uważać się za szczęśliwych że ze swymi elaboratami — jak „Faust”, „Don Carlos” etc. nie znaleźli się przed areopagiem monachijskim, bo zostaliby napewno zdyskwalifikowani.

Franciszek Lehar wynajął mieszkanie we Wiedniu, w którym był przez wiele lat „król walca”. Johann Strauss.

Poeta i powieściopisarz turecki Achmed Rassis Bej który cieszył się w swej ojczyźnie wielką popularnością a zmarł w S. mabule, przeżywszy lat 67.

KONCERT VITTORIO WEINBERGA.

Słynny mistrz „bol canto” Vittorio Weinberg przyjeżdża do Łodzi w najbliższy wtorek, dnia 4-go października i wystąpi w filharmonii z jezzymi recitalemy śpiewaczym. Vittorio Weinberg, jeden z rzeczy wistych solistów madoleńskiej „La Scala”, ma w swej karierze artystycznej wielką ilość sukcesów, ktorými tylko nieliczne grono wybitnych śpiewaków poszczycić się może.

2-CI KONCERT MISTRZOWSKI.

Drugi koncert mistrzowski odbędzie się w filharmonii w czwartek, dnia 6 października. Koncert ten poświęca dwie znakomitości, a mianowicie: Vasa Priboda, o ktorym prasa się wyraża, że jest to wielki czurodzioj skrzypiec, a jego technika jest wprost fenomenalna, oraz młoda małżonka artysty, Alma Priboda - Rose, znakomita skrzypkaczka wiedeńska. Artyści przygotowali

li na koncert, w Łodzi bogaty i interesujący program. Bilety w kasie filharmonii.

KONCERT SOLISTÓW W RADJO

Dzisiaj o godz. 17.00 wystąpi w radjo pianistka p. Dewajno-Sollotub, reczenica Kijowskiego konserwatorium, która wykona szereg utworów kompozytorów rosyjskich: C. Cuj, Rachmaninowa, Skriabina, dwie kompozycje I. Albeniza, suite „Stare Chiny” Neumanna i pieśń Mikołaja Glinki „Słowik” w układzie fortepianowym Balakirewa. Sopranistka p. J. Ziolkowska, laureatka wielkopolskiej nagrody pieśniarskiej, odśpiewa arje operowe Massenet’a, Verdiego i pieśni polskie Pankiewicza i Żeleńskiego.

WYSTAWA MAURYCEGO TREBACZA.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w lokalu Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 74, otwarta została zbiorowa wystawa znanego art. mel. Maurycego Trebacza.

Nazwisko tego cenionego malarza daje rekonięcie, iż wystawa jego nie przejdzie bez echa i społeczeństwo nasze obdarzy ją należy tą uwaga.

Odbiornik króla Wiktora Emanuela

Jak donoszą z Viareggio, markiz Marconi, eksperymentujący niezmordowanie w zakresie działania fal ultra-krótkich z pokładu swego jachtu „Elektra” i wybrzeży to skańskich, zaprosił na jacht króla Wiktora Emanuela, ktorému zdemonstrował dotychczasowe wyniki badań.

Król italski miał sposobność odbycia rozmowy telefonicznej miedzy jachtem, a stacją Caltano, na fali b. krótkiej, bo wahającej się miedzy 30 — 50 centymetrów. Rozmowa wypadła nadspodziewanie wyraźna.

Przypomnieć należy, że markiz Marconi, już na początku swej kariery radiowej, zajmował się działaniem fal bardzo krótkich. Zarzucił jednak badania w tej dziedzinie na rzecz fal długich, które — jak wiadomo — są stosowane dziś powszechnie w dziedzinie komunikacji radiotelegraficznej i radiofonijnej. Znakomity wynalazca i wykonawca wrócił dziś jednak do tej niezmiernie ciekawej dziedziny badań.

Marconi jest przekonany, że fale krótkie mają olbrzymią przyszłość.

Typ odbiornika, na ktorým eksperymentuje Marconi, przeznaczony jest właśnie dla króla Wiktora Emanuela.

Prof. Feliks Halpern
powrócił i wznowił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od godz. 4—6
(Nauka początkujących w ograniczonej ilości).
Sienkiewicza 20.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat bezgranicznej miłości i poświęcenia p. t.

„MISTIGRI” Pieśń o życiu i śmierci
W rolach głównych: Madeleine Renaud i Noel Noel
Ceny miejsc popularne. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!
Następny program: **„Precz z Miłością”** z Liljan Harvey

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Najpiękniejszy przebój europejski

„RONNY” Muzyka Emeryka Kallmana. Reżys. Reinold Schuenzel
W roli tytuł. najczudowniejsze zjawisko ekranów Europejskich i poraz pierwszy na ekranie jako książe Peruzy **MARC DANTZER.**
Nadprogramy: Dodatek dźwiękowy i aktualności oraz na żądanie publiczności jeszcze kilka dni **pogrzeb ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.** Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele poranki o godz. 12.

Dźwiękowy
„CZARY”

Otwarcie sezonu 1932/33 I-szy bezkonkurencyjny przebój cowbojsko-sensacyjny w 12 aktach. **100-proc. dźwiękowiec**
U nas poraz pierwszy przemówi z ekranu król cowbojów **TOM MIX** w porwijającym dramacie **„W krzyżowym ogniu”**
Fascynujący dramat sensacyjno-cowbojski, obfitujący w nowe, dotąd niewidziane tricki cowbojskie. **Wstrząsające efekty dźwiękowe!**
Tysiące niebezpiecznych sytuacji Porywająca akcja! Błyskawiczne tempo! Napęta! Emocja! — Nadprogram: Komedja w 2 aktach. Początek seansów o g. 4. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

CASINO
Dziś i dni następnych!
Początek seansów o g. 4.

Film za miliony dla milionów pt. **Pogromcy Przestworczy**
Arcydzieło realizacji mistrza reżyserów GEORGE HILL'A, twórcy filmu „Szary Dom”. Role główne odtwarzają: **Wallace Beery, Clark Gable, Conrad Nagel, Dorota Jordan** dając pokaz swych talentów.
Film, który wzrusza, bawi, budzi grozę, zachwycia, trzyma w napięciu od początku do końca, przez który snuje się subtelna nie miłość
Nadpr.: Dźwiękowy tvg. Paramountu. Uwaga: Dyrekcja Kina ustaliła ceny na sezon niższe od dotychczasowych

Dźwiękowy
„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Moskwa bez Maski Tragedja pięknej tyđówki Marji Kalisz napiętownawej dokumentem hańby przez carskich śiepaczy. Role czołowe: **Ellisa Landi i Lionel Barrymore**
Nadprogramy: 1) Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxe 2) Rewja „Przebudzenie Miłości”
Passe-partouts, bilety wolnego wejścia oraz ulgowe do dnia 3 października nieważne, przez urzędowych. Poc. o 4 p. p.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20
Dziś i dni następnych!

Człowiek, którego zabiłem wg. powieści Rostanda. W rol. gł.: genialny **Lionel Barrymore**, urocza **Nancy Carroll** i **Phillips Holmes**
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: Święto Morza i powrót ś. p. por. **Żwirki** do Warszawy. Początek o godz. 4-ej po poł.

Polacy przegrali w Wiedniu

mecz lekkoatletyczny z Austrią 58:62

Kusociński nie pobił rekordu Nurmiego

WIEDEN, 28 IX. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Pierwsze międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne między reprezentacją Polski i Austrii zgromadziły na stadionie w Wiedniu, mimo braku popularności tej galei sportu, około 6 tysięcy widzów. Nie chcemy twierdzić, iż jest to wybitna i wyłączna zasługa naszej drużyny, gdyż bezpośrednio po konkurencjach lekkoatletycznych odbył się mecz piłkarski między teamem Wiednia i reprezentacją Austrii, gotującą się do zawodów międzypaństwowych z Węgrami. A wiadomo, iż piłka nożna ciągnie wiedeńczyków jak magnes. Nijak tylko żyją i tylko ona, jako sport widowiskowy, ściągają tłumy.

Mecz w Wiedniu dał nam w sumie wielkie rozczarowanie. Spodziewanego zwycięstwa, na które mieliśmy prawo liczyć, niema. Niema też rekordu światowego, bowiem próba, podjęta przez Kusocińskiego nie udała się.

Natrafiliśmy na niespodziewanie twardy opór przeciwnika, który nie ustępował nam ani na krok. Mieliśmy trochę osłabiony skład — to prawda, lecz z drugiej strony stwierdzić trzeba, iż forma naszej drużyny jest daleko gorsza, niż obliczano.

Walka była całkowicie wyrównana. Na każde zdobycie przez nas pierwsze miejsce w jednej konkurencji austriacy odwzajemniali się nam tem samym w następnej. To też ilość zwycięstw jest równa. Austriacy

i Polska ma ich po 6. Tylko, iż gospodarze wygrali sztafetę szwedzką, którą polacy, jak każdy bieg sztafetowy, pójdźmy dalej — każdą zespołową konkurencję — rozumie się przegrali. Różnica punktów w sztafecie jest też różnicą punktów z jaką przegraliśmy mecz.

Polacy zdobyli pierwsze miejsce w skoku o tyczce, w skoku wzwyż, w biegach na 800 m. i 3 klm., w rzucie oszczepem, kulą. Pierwsze miejsca natomiast Austriacy w biegach na 400 m. i 100 m., w dysku, w biegu na 110 przez płotki, w skoku w dal i w sztafecie szwedzkiej. O niezwyklej ambicji, z jaką austriacy prowadzili walkę, świadczy kilka ustanowionych nowych rekordów.

W skoku o tyczce pierwsze dwa miejsca zajęli polacy: Sznajder 3,70 m. i Kluk 3,60.

W biegu na 400 m. zwyciężył wiedeńczyk Gudmus w czasie 50,4. Drugim był Biniakowski.

W rzucie dyskiem Janausch okazał się nie do pokonania. Odległość jego rzutów jest jeszcze dziś niedostępna dla Heljasza. Wynik: Janausch — 48,73, co stanowi nowy rekord Austrii, Heljasz — 43,76. Jest to dużo słabszy rzut, niż w Pradze.

W skoku wzwyż pewne zwycięstwo odniósł Pławczyk przechodząc poprzeczkę na wysokości 1,83. Natomiast zwyciężająca walka przez Niemca z Juszczińskim nie dała rezultatu. Obydwaj brali jednocześnie te same wysokości, stanęli na 1,80 i walki nie rozegrali. Punkty za drugie i trzecie miejsce zostały też między nich podzielone.

W biegu na 800 m. Maszewski zdobywa pierwsze miejsce, bijąc Pugla w czasie 1:56,8. Czas pokonanego 1:57.

Bieg na 100 m. to potwierdzenie, jak słabych mamy sprinterów. Pierwsze dwa miejsca zajmują tu austriacy Lechner i Klein w czasie 10,8 i 10,9 sek., a na dalszych dwóch miejscach dopiero polacy. Bieg ten kosztuje nas od razu 7 punktów różnicy.

W oszczepie lepiej się spisał Mikrut od Turczyka, dla którego w tym meczu granica 60 m. okazała się niemożliwa do przekroczenia. Wynik Mikruta 60,70 m. Drugim był Bezwoda (Austria).

Bieg 110 m. przez płotki był jedną z najciekawszych i najbardziej emocjonujących konkurencji. Zawodnicy wydali z siebie wszystko. Padły tu dwa rekordy. Czasy uzyskane są znacznie lepsze od rekordów Polski i Austrii, a jeśli nie zostały uznane, to tylko dlatego, iż zawodnicy brali nieczysto, przeszkody. Czas zwycięskiego Landmajera 15 sek., tylko

o 0,1 sek., lepszy od czasu Nowosielskiego.

W kuli pierwsze miejsce zajął Heljasz, choć i tu wynik jego jest znacznie słabszy od wyniku z Pragi. Do 15 metrów brakowało naszemu rekordziste 40 cm. Vetter miał rzut na 14,08

W skoku w dal koatuzjowanego Nowaka zastąpił Nowosielski i musiał zadowolić się drugim miejscem. Zwyciężył Peintner 6,71, Nowosielski 6,70 (a więc różnica minimalna), Wieczorek i Szwarcbergier.

W biegu na 3 klm., w którym Kusociński podjął próbę pobicia rekordu światowego Nurmiego na 3 mile ang., zwyciężył Kusociński. Już na trzy okrążenia przed metą Kusociński uznał, że próba pobicia rekordu nie uda się, biegł więc tylko na pierwsze miejsce. Cały dystans 3 mile przebiegł on w czasie 9:20. Drugim był Leitgeb. Początkowo biegł on jako ostatni, lecz na finiszu wyminął Hartlika i Lebana i pozostał za Kusocińskim o 20 m., wyprzedzając Lebana o 10 m., a Hartlika o dalsze 20 m.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna Austrii w stosunku 62:58.

Następnym meczem naszych lekkoatletów będzie mecz w Budapeszcie z węgry w dniu 1 października, a więc w nadchodzącą sobotę.

Dalsze próby na państwową odznakę sportową

W dalszym ciągu przeprowadzanych prób na państwową odznakę sportową, odbędzie się w dniu dzisiejszym próba jazdy na rowerze na dystansie 20 klm. Zbiórka kolarzy i start odbędzie się przy parku w Rudzie Pabjanickiej o godz. 15,45.

W piątek od godz. 16 — 19,30 w basenie zgierskim odbędą się próby w pływaniu na 100 mtr. w czasie dowolnym oraz skok startowy (8 metrów w 4 sek.) i z trampoliny.

Tragiczna śmierć kolarza

W związku z podaną przez nas wiadomością o nieszczęśliwym wypadku podczas rozgrywania w niedzielę wyścigu o tytuł najlepszego kolarza żydowskiego w Polsce, dowiadujemy się, że ofiarą wypadku I. Weisbart z łódzkiego Hakoahu, który doznał pęknięcia czaszki na szosie pod Łaskiem, w nocy z 27 na 28 b. m. zmarł. Pogrzeb tragicznie zmarłego kolarza odbył się w dniu wczorajszym, przy udziale delegatów klubów łódzkich, ŁOZTK, oraz kolegów klubowych zmarłego. Dodać należy, że 17-letni Weisbart zapowiadał się jako kolarz doskonale i przed paru zaledwie tygodniami zdobył mistrzostwo klubowe Hakoahu w biegu na 50 klm. Śmierć młodego kolarza wywarła wśród sfer sportowych Łodzi głębokie wrażenie.

Schmeling pokonał Walkera

Techniczne k. o. w 8-mej rundzie

W Nowym Jorku odbył się ciekawy mecz pięściarski dwóch byłych mistrzów świata Schmelinga z Walkerem. Walce przypatrywało się ponad 55 tysięcy widzów. Obecni byli też mistrzowie świata Sharkey, Tunney i Dempsey.

Przebieg spotkania wykazał znaczną przewagę Schmelinga. Za raz w pierwszej rundzie powalił

on przeciwnika na deski do 6-ciu. Mimo to Walker stawiał nadal zaciekły opór i dopiero w ósmej rundzie menager jego uznał go za pokonanego przez techniczne k. o. Finansowo impreza nie dopisała. Obrót kasowy wyniósł 150 tys. dolarów, to znaczy tyle ile za występ ten wziął Schmeling.



MAX SCHMELING

który przedwczoraj pokonał w Nowym Jorku Mickey Walkera, w towarzystwie swego menagera, Joe Jacobsa.

Zmiana w reprezentacji

Terminy spotkań piłkarskich z Włochami zatwierdzone

W składzie drużyny polskiej przeciwko Rumunii (Bukareszt 2.10) zaszła pewna zmiana, mianowicie rezerwowym zamiast Czyżowskiego będzie Chrusciński. Wraz z drużyną jadą mjr. Żołędziowski i p. Kałuża.

Wyjazd naszych piłkarzy do Italii został już postanowiony. Gracze nasi rozegrają międzypaństwowe zawody Italja — Polska w

dnia 28 października w Rzymie oraz zawody Polska południowa — Italja północna w Bolonii lub Florencji 30.10. Wraz z drużyną pojedą prezes gen. Bończa - Uzdowski i p. Kałuża. W czasie gdy drużyna nasza grać będzie w Italji, w Krakowie odbędzie się 30.10 mecz między reprez. Krakowa (wraz z graczami ligowymi) a reprez. ligi (gracze innych okręgów).

Gwarno będzie w Helenowie

Największa i ostatnia impreza kolarska

W niedzielę organizuje Union zawody kolarskie na torze w Helenowie. Będzie to ostatnia impreza kolarska w tym roku, a jednocześnie i największa.

Udział w zawodach tych wezmą najlepsi jeźdźcy torowi w Polsce, a mianowicie: mistrzowie Polski — Majewski i Popończyk, mistrz stolicy Niciński, znany w stolicy kolarz perski Ali Assad - Bahador,

znani kolarze Legji: Michałak, Tałgoński i Olecki oraz łódzcy zawodnicy z Paulem, Szmidtem, Pabem i Klatem.

Program ułożony został dość ciekawie i jest urozmaicony. Oprócz biegów sprinterskich, odbędą się wyścigi za małymi motorami oraz 40 klm. bieg parami na wzór amerykański.

Już dziś zapowiadamy

serię najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukazały wkrótce na ekranie

Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Precz z Miłością

Romans film. z rozkoszną i uroczą Liljan HARVEY

SLEDZTWO

Gehenna podsądnych z JANEM PERIER reżyserji Siódmaka

Szanghaj Express

Reżyserji Sternberga z Marleną Dietrich i Clive Brookiem

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Grand-Kino

II-gi tydzień rekordowego powodzenia!

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Reżyserja Roubena Momouljana

W rolach głównych: **FREDERIC MARCH** oraz partnerka CHEVALIERA **MIRIAM HOPKINS**

Początek o 4-ej.

